

TOMASZ SCHRAMM  
(Poznań)

## STANOWISKO FRANCJI WOBEC ASPIRACJI PAŃSTWOWYCH KRAJÓW BAŁTYCKICH 1917–1919<sup>1</sup>

Do wojny, która wybuchła w 1914 r. Francja i Rosja weszły razem. Od dwudziestu lat z górami związane były sojuszem wojskowym, ponadto państwo carów było obiektem poważnej penetracji gospodarczej i finansowej francuskiego partnera<sup>2</sup>. Już w pierwszych tygodniach konfliktu ofiara złożona w Prusach Wschodnich z armii Samsonowa i Rennenkampfa przyczyniła się po części do zatrzymania nad Marną ofensywy niemieckiej. W dalszym ciągu wojny, która — wbrew oczekiwaniom — rozciągnęła się na miesiące, później na lata, sojusz francusko-rosyjski trwał nierozzerwalnie. Walcząc o własne zwycięstwo, walczyła Francja pośrednio i o sukces caratu. Tym samym nie mogło być mowy o tym, by Paryż podnosił kwestie modyfikacji sytuacji narodowej w obrębie imperium. Symbolem postawy w tym względzie była jak najdalej posunięta powściągliwość w sprawie polskiej, mającej przecież bogatą tradycję w historii dyplomacji europejskiej.

Stała zasada, na jakiej opierała się polityka francuska, załamała się w połowie marca 1917 r. Państwo carów, najsłabsze ekonomicznie i technologicznie spośród głównych uczestników wojny, nie wytrzymało jej ciężaru. Z obaleniem tronu Romanowów pojawiły się zasadnicze pytania dotyczące nowej Rosji.

Dla niej samej jedno z najważniejszych odnosiło się do kwestii narodowej. Dla Francji natomiast najistotniejsze było, czy jej wschodni sojusznik nadal będzie uczestniczył w wojnie, a także, chociaż w tym momencie schodziło to na plan drugi, czy nie zostaną zagrożone francuskie interesy w tym kraju. Tak więc jak poprzednio stosunek III Republiki do kwestii narodowej w obrębie państwa rosyjskiego podporządkowany był względem politycznym i gospodarczym.

Upadek cara-sojusznika sam w sobie nie musiał stanowić jeszcze źródła zmartwienia dla władz francuskich. Słowo „rewolucja” mogło lepiej kojarzyć się nad Sekwaną od kłopotliwego nieraz samodzierżawia<sup>3</sup>. Nowe władze sygnalizowały goto-

<sup>1</sup> Materiały źródłowe do niniejszego studium pochodzą z kwerendy w archiwum francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMAE). Spożytkowane zostały teczki z serii Guerre 1914–1918, określane tu jako AMAE Guerre oraz z serii Europe 1918–1940, dzielącej się na podserie określane nazwami poszczególnych państw, tutaj bez nazwy serii, a więc np. AMAE Lettonie itp.

<sup>2</sup> Na ten ostatni temat przede wszystkim: R. Girault, *Emprunts russes et investissements français en Russie 1887–1917*, Paris, 1973.

<sup>3</sup> Por. A. Hogenhuis-Seliverstoff, *Les relations franco-soviétiques 1917–1924*, Paris, 1981, s. 15; K. Hovi, „Cordon sanitaire” or barrière de l’Est? *The Emergence of the New French Eastern European Alliance Policy 1917–1919*, Turku 1975, s. 31–34.

wość do uwzględniania, przynajmniej w pewnym stopniu, aspiracji narodów imperium i Paryż chętnie witał perspektywę rozwiązania na tej drodze istotnych problemów. Taka postawa oznaczała zarazem potencjalną rezerwę wobec inicjatyw oddolnych, mogących iść dalej i zakłócać możliwą harmonię.

Wśród różnych narodów, które dały o sobie znać i którymi zainteresować się musiało kierownictwo francuskiej polityki zagranicznej, narody bałtyckie nie przykuwały zrazu większej uwagi. Na wszelki wypadek Quai d'Orsay zachowywało uprzednio dystans wobec działań emigrantów<sup>4</sup>, ci jednak dokładali wszelkich starań, aby rozproszyć obawy i zarzekali się, że aspiracje ich nie sięgają poza autonomię<sup>5</sup>.

12 kwietnia 1917 r. Rząd Tymczasowy Republiki Rosyjskiej przyznał autonomię Estończykom i Łotyszom. Ziemie litewskie w tym czasie znajdowały się całkowicie pod okupacją niemiecką — tym samym dążenia polityczne Litwinów mogły ujawniać się w odrębnych warunkach, co znalazło później wyraz w powołaniu 23 września 1917 roku Rady Litewskiej — Taryby. Ale i na terenie Rosji 26 marca 1917 r. Litwini — postówie do Dumy powołali Litewską Radę Narodową. Na terenie Łotwy organizowały się organy samorządu prowincjonalnego: Vidzeme (Liwonii), Kurlandii, Łatgalii, z których nieco większe znaczenie miała pierwsza z wymienionych prowincji. Postulat utworzenia jednolitej administracji Łotwy nie został zrealizowany<sup>6</sup>.

Najdalej poszła samoorganizacja Estończyków. W maju 1917 r. powołano lokalny sejm o nazwie Maapaëv, mający być organem samorządu estońskiego. Konsekwencją tego zaawansowania była reakcja na rewolucję październikową. Stała się nią deklaracja niepodległości z dnia 28 listopada 1917 r. i postanowienie zwołania za trzy miesiące konstytuanty. 11 grudnia Maapaëv podjął decyzję o wysłaniu za granicę delegacji mającej zabiegać o międzynarodowe uznanie niepodległości estońskiej. Na jej czele stanął Jaan Tõnisson. Władze bolszewickie zdelegalizowały jednak Maapaëv, który zszedł do podziemia, powołując organ wykonawczy o nazwie Rada Starszych.

Działacze łotewscy również zareagowali na przewrót w Piotrogradzie. Konferencja w Walku, obradująca w dniach 29 listopada — 2 grudnia, powołała trzydziestosześciorosobową Tymczasową Łotewską Radę Narodową z Voldemarem Zamuelsem na czele i ogłosiła program państwa autonomicznego. W jakiś czas później także z Łotwy ruszyli w podróż zagraniczną delegaci: Janis Čakste i Zigfrids Anna Meierovics. Ten ostatni dał się poznać wkrótce jako znacząca indywidualność polityczna, co znalazło potwierdzenie w jego dalszej karierze jako ministra spraw zagranicznych.

<sup>4</sup> Np. Konferencja Ligi Narodów Nierosyjskich w Lozannie w maju 1916 r., por. K. Hovi, op. cit., s. 59; J. Hiden, P. Salmon, *The Baltic Nations and Europe. Estonia, Latvia and Lithuania in the Twentieth Century*, London—New York 1991, s. 27.

<sup>5</sup> „Comme le Comité des Lettons réfugiés en Suisse a eu l'occasion de dire à plusieurs reprises, c'est au sein de la grande famille russe que la Lettonie, en très grande majorité protestante, veut recevoir la juste suffisante autonomie à laquelle lui donnent le droit des siècles de souffrance, sa culture nationale et ses sacrifices surhumains” — Okólnik Comité suisse d'étude de la question lettone, Genewa 1 XII 1916, AMAE Guerre t. 701, k. 19–20; „Nous, Lettons, nous n'aspérons pas à une séparation de la Russie, mais à un libre développement national qui serait assuré par une autonomie politique de toute la Lettonie (Courlande, partie lettone de la Livonie et de Witebsk), faisant partie du futur Etat fédératif russe [...] La séparation de la Lettonie d'avec la Russie fermerait l'issue de la mer aux Russes dont la vie économique serait du coup paralysée.” — niedatowany protest Comité Letton en Suisse przeciw niemieckim planom wobec Łotwy, ibid., k. 21–22. Por. też L. Kiewisz, *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914–1919*, Poznań 1970, s. 82–87.

<sup>6</sup> L. Kiewisz, op. cit., s. 100–105; J. Hiden, P. Salmon, op. cit., s. 30.

Równoległe z misjami, które podążyła na Zachód przez Skandynawię, działacze bałtyccy starali się nawiązać kontakt z dyplomatami przebywającymi w Rosji, wśród nich z ambasadorem francuskim Josephem Noulensem. Ten jednak zachowywał wyrażną powściągliwość<sup>7</sup>. Aspiracje estońskie poparł natomiast poseł w Sztokholmie Thiébaud, z którym w kontakcie pozostawał Tõnisson<sup>8</sup>.

Od końca lutego 1918 r. wszystkie kraje bałtyckie znajdowały się pod niemiecką administracją wojskową, tworząc bądź tzw. Verwaltungsgebiet Ober-Ost (ziemie zajęte uprzednio), bądź podlegające administracji VIII Armii (Inflanty, Estonia)<sup>9</sup>. Wyglądało to na pierwszy etap realizowania niemieckiego projektu Mitteleuropy, niosący przemożną konfrontację z aspiracjami narodowymi na tych obszarach. Łotewskie nie zdołały się w tych warunkach ujawnić, litewskie poszły w stronę niemiecką, estońskie natomiast, na ile było to możliwe, przybrały orientację proaliantką.

W dniu 24 lutego, w ciągu kilkunastogodzinnej przerwy między opuszczeniem Tallina przez władze sowieckie, a wkroczeniem doń Niemców, powołany przez Radę Starszych Komitet Wyzwolenia (Konstantin Konik, Juri Vilms, Konstantin Päts) ogłosił niepodległość Estonii i utworzył Rząd Tymczasowy<sup>10</sup>. Wyprzedziło to o cztery dni zapowiedziane zwołanie Konstytuanty. Już uprzednio wyrażane były wątpliwości, czy bolszewicy do tego dopuszczają; oczywiście i pod władzą niemiecką nie było to możliwe. Francja i Wielka Brytania postanowiły jednak uznać de facto Konstytuantę estońską, antycypując jej powstanie<sup>11</sup>.

W tym czasie doszło też do dwukrotnej deklaracji niepodległości Litwy (11 grudnia 1917 i 16 lutego 1918 r.). Było to dziełem wspomnianej już Rady Litewskiej — Taryby, powołanej za zgodą władz niemieckich 23 września 1917 r. Deklaracja grudniowa zawierała słowa o „wiecznym, mocnym stosunku związkowym państwa litewskiego z Cesarstwem Niemieckim”. Uchwały te, wraz z prośbą o uznanie niepodległości Litwy, przesłała na Quai d’Orsay Litewska Rada Narodowa w Szwajcarii. Nie sposób jednak było się spodziewać, aby ta inicjatywa zyskała przychyłność Paryża, a już zupełnie zdumiewająco wyglądało ponowienie jej wraz z argumentem, że niepodległość Litwy uznały Niemcy<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Oświadczenie na spotkaniu z przedstawicielami Łotewskiej Rady Narodowej jest kwintesencją banalności i ogólnikowości: „La France [...] ne peut manquer d’applaudir vos efforts et de s’en souvenir quand viendra l’heure de la paix définitive et réparatrice” — Noulens do Pichona, Piotrogród 22 I 1918, AMAE Guerre, t. 701, k. 43. Na spotkaniu z komisarzem Republiki Estońskiej, Eduardem Wirgo, wywodził Noulens że „l’intérêt des petites nationalités [...] étant de se soustraire à l’hégémonie de l’Allemagne, le morcellement de la Russie en petits états sans lien entre eux présenterait de graves dangers. C’est ce qui, pour l’Esthonie, rendrait peut-être préférable l’autonomie à la complète indépendance” — Noulens do Pichona, Piotrogród 8 II 1918, *ibid.*, s. 702, k. 7–8.

<sup>8</sup> Thiébaud do Pichona, Sztokholm 16 I i 23 II 1918, *ibid.*, k. 11, 53.

<sup>9</sup> Por. T. Schramm, *Verwaltungsgebiet Ober-Ost*, w: *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, red. S. Sierpowski, Poznań 1986, s. 181–187; L. Kiewisz, *op. cit.*, s. 125–170.

<sup>10</sup> H. J. de Dianoux, *Un souverain français pour la Lettonie en 1918?*, „Boréales” 1989, 38/39, s. 70.

<sup>11</sup> Pichon do P. Cambona, Barrère’a i Jusseranda, minuta, Paryż 27 II 1918, AMAE Guerre, t. 702, k. 62; por. K. Hovi, *op. cit.*, s. 113–115, J. Hiden, P. Salmon, *op. cit.*, s. 30.

<sup>12</sup> Tautenas do Pichona i Clemenceau, Lozanna 17 III 1918 i 8 V 1918, AMAE Guerre, t. 706, k. 14, 57, 101–102; por. J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 283–285, A. E. Senn, *The Emergence of Modern Lithuania*, New York 1959, s. 28–46. Biehold w swojej pracy *Die Entstehung des litauischen States in den Jahren 1918–1919 im Spiegel deutscher Akten*, Bochum 1976, podaje (s. 59) zaskakującą i niezbyt wiarygodną informację: „Da er (kanclerz Hertling — TS) aber aus zuverlässiger Quelle erfahren hatte, dass Frankreich Litauen bald anerkennen wolle, hielt er es für notwendig, sofort zu handeln.”

Obok Szwajcarii, gdzie działał też od 1916 r. Komitet Łotewski<sup>13</sup>, ważnym obszarem aktywności bałtyckiej na emigracji była Szwecja. Poselstwo francuskie w Sztokholmie współdziałało przy wypracowywaniu polityki francuskiej wobec tego obszaru; służyć temu miało także powołane w grudniu 1917 r. Bureau d'Informations Baltiques, opracowujące biuletyny informacyjne. Dyrektorem jego był André Waltz. Kontakty z nim i z posłem Thiébaud utrzymywali działacze estońscy z Tõnissonem na czele. Wkrótce jednak w raportach posła, a jeszcze bardziej w biuletynach Bureau pojawiły się akcenty krytyczne wobec Tõnissona i jego towarzyszy takich jak Wirto, Pusta, Piip i inni, a zwłaszcza socjaldemokrata Mihel Martna, określanej wprost jako agent niemiecki. Zarzuty sprowadzały się do za mało antyniemieckiej, czy nawet zbyt proniemieckiej postawy delegatów Maapaëv<sup>14</sup>. Uprowadzenie przedstawicieli francuskich było owocem tarć i intryg w środowisku estońskim, co najostreż dało znać o sobie w październiku 1918 r. Zarazem jednak Thiébaud nie był od tego, aby wyzyskiwać te konflikty.

W doniesieniach ze Sztokholmu widoczne były tendencje, aby spoglądać w podobny sposób tak na Litwinów, jak i Estończyków: nie angażować się zbyt, „karcieć” zwiększoną rezerwą za wszelkie objawy proniemieckości, ale „... uznanie w sposób ogólny prawa narodu do samostanowienia, gdy uwolniony będzie spod nieprzyjacielskiej okupacji, byłoby stosownym krokiem”<sup>15</sup>.

Podobną postawę zajmowało Quai d'Orsay. Od 8 maja 1918 r. przebywał w Paryżu przedstawiciel estoński, Kaarel Pusta. Wobec jego zabiegów o prawo wydawania zaświadczeń o przynależności narodowej oraz paszportów, dyrektor polityczny Pierre de Margerie stwierdzał, że przekazanie Estonii prerogatyw wynikających z konwencji konsularnej z Rosją byłoby zbyt brzemiennie w konsekwencji. Wyrażał tylko zgodę na zaświadczenia, dodając: „Nie wydaje mi się, abyśmy mieli wobec Estonii politykę na tyle określoną, aby posunąć się dalej. Może wskazane byłoby odpowiedzieć panu Pusta ustnie, aby wyrzucić na nim, mimo odmowy, wrażenie wielkiej życzliwości”<sup>16</sup>. Zabiegi litewskie, zdaniem ministra Pichona, najwygodniej byłoby zignorować, albowiem „Rząd francuski nie powinien przyspieszać biegu wypadków i dopomagać w rozczłonkowaniu Rosji, bez względu na to, jak dalece przywiązany jest do zasady wolności i samostanowienia narodów”. Jednak „Jeśli uważa Pan, że otwarte przedstawienie postawy francuskiej może być niewłaściwie zrozumiane i zinterpretowane w zestawieniu z mniej ostrożnymi wypowiedziami niektórych naszych sojuszników, gotów jestem upoważnić Pana do wyrażenia sympatii rządu francuskiego dla dążeń litewskich”<sup>17</sup>.

Sprawa litewska miała jeszcze jeden delikatny aspekt, który nie uległ przeoczeniu. Myśl o niepodległości posiadała wydźwięk jednoznacznie antypolski. Propaganda

<sup>13</sup> 4 III 1918 r. na posiedzeniu w Genewie uchwalił on protest przeciw niemieckiej okupacji i zamysłom inkorporacyjnym, głosząc „la volonté du peuple letton de rester libre, ou tout au moins autonome dans le sein de la grande démocratie russe” — Przewodniczący Comité suisse d'études de la question lettone, prof. Pierre Bovet do Clemenceau, Genewa 9 III 1918, AMAE Guerre, t. 701, k. 73–74.

<sup>14</sup> Thiébaud do Pichona (raporty i załączone biuletyny), Sztokholm 10 IV 1918, *ibid.*, t. 702, k. 80, 11 VI 1918, AMAE URSS t. 687, k. 87–91, 23 VI 1918, AMAE Esthonie t. 1, k. 28–32, 9 VII 1918, *ibid.*, k. 19, 2 X 1918, *ibid.* k. 148–149. W kwietniu Tõnisson zamierzał udać się do Berlina, co podniesiono jako zarzut przeciw niemu. Niemcy nie zgodzili się na to, co jednak nie przywróciło mu wiarygodności w oczach Thiébaud.

<sup>15</sup> „Bulletin d'informations baltiques” 11, Sztokholm 30 V 1918, AMAE URSS t. 687, k. 77–86.

<sup>16</sup> Notatka odręczna, 9 VII 1918, AMAE Esthonie t. 1, k. 21.

<sup>17</sup> Pichon do Dutasty, minuta, Paryż 28 IX 1918, AMAE Lituanie, t. 1, k. 187.

litewska nie usiłowała tego ukrywać, wręcz odwrotnie. Szczególnie aktywny był w Szwajcarii szef Bureau Lithuanien, Juozas Gabrys, nie cofający się niekiedy przed prostackimi intrygami<sup>18</sup>. Dotarł on do przebywających w Szwajcarii wysłanników francuskiej Izby Deputowanych: Jeana Pélissiera i przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Henri Franklin–Bouillona, usiłując uzyskać ich pośrednictwo w ewentualnych rozmowach litewsko–polskich. Wywołało to gniewne reakcje „szarej emnencji” francuskiego MSZ, Philippe Berthelota, podówczas zastępcy dyrektora politycznego i zarazem szefa poddyrekcji europejskiej<sup>19</sup>. Gabrys uchodził zresztą za agenta niemieckiego.

W sprawie polskiej stanowisko Quai d’Orsay było jasne: „Powinniśmy dążyć do odbudowy Polski tak silnej, jak to tylko możliwe, jeśli chcemy, aby była zdolna do istnienia i użyteczna”. Tym samym nie należało popierać jakichkolwiek rewindykacji litewskich o charakterze antypolskim, zwłaszcza że tak zorientowana Litwa byłaby narzędziem wpływów niemieckich. „Natomiast umieszczona w orbicie polskiej, Litwa z łatwością pozbędzie się elementów germanofilskich, nie mających poważniejszego oparcia w kraju, i będzie mogła rozwijać się w ramach swoich dążeń czysto narodowych. W sumie wydaje się, że nasza polityka wobec Litwinów winna ograniczać się do okazywania sympatii wobec ich roszczeń pod warunkiem, że nie wykrócą poza ramy etnograficzne i do doradzania im polityki zbliżenia i unii z Polską”<sup>20</sup>.

Na pewno w takim razie nie mogły podobać się próby porozumienia litewsko–ukraińskiego, o jakich donoszono ze Szwajcarii, mające ostrze antypolskie, a zarazem zbliżające dwóch klientów politycznych Niemiec<sup>21</sup>. Ze swojej strony natomiast dyplomaci francuscy rozmawiali o sprawach litewskich z politykami z Komitetu Narodowego Polskiego<sup>22</sup>.

Latem 1918 r. doszło do decydującego przełomu w zmaganiach wojennych na froncie zachodnim; niebawem zwrot sytuacji dał się widzieć i na innych frontach (włoskim, bałkańskim, bliskowschodnich). Przeświadczenie o potędze niemieckiej

<sup>18</sup> Np. poinformował ambasadora francuskiego w Szwajcarii, że prezydent Wilson obiecał Litwinom amerykańskim satysfakcję terytorialną kosztem Polski, dorzucając: „A part nos ennemis, il y a en Europe deux cochons: l’Italien et le Polonais”. Wymiana korespondencji na ten temat między Pichonem i Jusserandem, październik 1918, *ibid.*, k. 201, 208–210, 212, 217.

<sup>19</sup> Gabrys do Franklin–Bouillona, Lozanna 10 IX 1918, *ibid.*, k. 124; obszerny raport Pélissiera datowany 15 IX 1918, *ibid.*, k. 127–158. „M. Pélissier au lieu de se borner à renseigner, veut jouer un rôle politique qui n’appartient qu’au gouv’t. Il ne lui appartient pas plus qu’à M. F. B. (Franklin–Bouillon — TS) lui-même d’engager la politique française et celle des alliés.” — notatka na marginesie odpisu listu Pélissiera do Franklin–Bouillona, Genewa 2 X 1918, *ibid.*, k. 191.

<sup>20</sup> „Odręczna „Note pour le Ministre” Dyrekcji Spraw Politycznych i Handlowych, Paryż 19 IX 1918, *ibid.*, k. 161–163.

<sup>21</sup> Informacje wywiadu z 6 VIII 1918 i 30 IX 1918, AMAE URSS t. 667, k. 374, AMAE Lituanie t. 1, k. 203. Berthelot oceniał trafnie: „Le jeu lithuanien, comme ukrainien etc. c’est l’entente avec la puissante Allemagne et une contreassurance de l’Entente” — adnotacje na kopii raportu Pélissiera z 15 IX 1918, *ibid.*, k. 127–158.

<sup>22</sup> „21 sept. 1918, le Ministre a reçu M. Piltz et lui a dit: 1° qu’il ne devait pas aller voir Gabrys (qui a accepté le roi allemand) et aussi car son caractère officiel du Comité Polonais ne le lui permet pas; enfin parce que on ne peut pas agir en aucun cas sens avec les EU (Etats–Unia — TS) et l’Angleterre; 2° qu’il pouvait cependant provoquer une déclaration de C.N.P. favorable à l’indépendance de la Lithuanie (dans ses limites ethnographiques), déclaration à envoyer à la conférence de Lausanne par exemple; 3° que Pélissier n’a qu’un rôle d’informateur dans lequel les AE (Affaires Etrangères — TS) et l’ambassadeur veulent le limiter absolument” — por. wyżej, przyp. 20.

było jednak na tyle wielkie, że przez pewien jeszcze czas możliwy kres wojny widziano w r. 1919. U progu jesieni 1918 oznaki bliskiego końca zaczęły się mnożyć, a w pierwszych dniach października sygnały dotyczące zakończenia działań wojennych wyszły z Berlina.

W tym momencie przybliżyła się i urealniła kwestia budowania świata powojennego. Znalazło to odbicie w działaniach różnych narodów, starających się jak najlepiej dla siebie wygrać koniunkturę wojenną. Teraz wiadomo już było, że najwięcej zyska ten, komu uda się zjednać sobie zwycięską Ententę. Zarazem w stosunkach między czołowymi jej mocarstwami, gdy zdołano zrealizować cel pierwszoplanowy — zwycięstwo, zza niego wylaniać się zaczęły na powrót rywalizacje i gry interesów, przede wszystkim między Wielką Brytanią i Francją.

Dało się to szybko zauważyć w rejonie bałtyckim. Uprzednio okoliczności nie sprzyjały włączeniu go w plany obu mocarstw skierowane ku Rosji, czyli interwencyjne<sup>23</sup>. Teraz otwierały się nowe możliwości, wobec których Londyn bezzwłocznie przejął inicjatywę. Argumentując zagrożeniem Finlandii, Estonii, Łotwy i Litwy przez bolszewików, Foreign Office zwróciło się do rządów: szwedzkiego, duńskiego i norweskiego o wzięcie wymienionych terytoriów pod okupację z chwilą opuszczenia ich przez wojska niemieckie. Niezbyt prawdopodobne wydaje się, aby politycy brytyjscy rzeczywiście wierzyli w gotowość państw skandynawskich do wdawania się w to przedsięwzięcie. Wkrótce ograniczali swe prośby do wsparcia sił lokalnych bronią i amunicją<sup>24</sup>.

Była to typowa próba „zajęcia pola” i tak też została odebrana w Paryżu, co znalazło wyraz w zdecydowanym tonie instrukcji, jaką Pichon wysłał do ambasadora w Londynie. Przy okazji minister francuski wyartykułował dość wyraźnie program interwencji: nie potrzeba zwracać się do Skandynawów, bo z bolszewizmem alianci poradzą sobie sami przy pomocy sił czeskich, rumuńskich i polskich<sup>25</sup>. W Sztokholmie natomiast André Waltz puścił wodze fantazji. Lekceważąc Brytyjczyków, marzył: „Gdyby w Helsinkach i Rewalu załopotala bandera francuska, sama lub obok skandynawskich, otwarłoby to naprawdę nową erę w Europie Północnej”<sup>26</sup>.

Londyn jednak nie zamierzał rezygnować. W kilka tygodni później, w końcu listopada (gdy obowiązywał już rozejm z Rethondes, przewidujący czasowe utrzymanie sił niemieckich na wschodzie), zdecydował się wysłać na Bałtyk eskadrę okrętów, tłumacząc to pragnieniem zorientowania się w sytuacji, a później także ochroną tamtejszych narodów. Akcja ta nie była konsultowana z Francją. Pichon ponownie sygnalizował swoje pretensje, kwitowane przez brytyjskiego premiera oraz ministra spraw zagranicznych zdawkowymi odpowiedziami<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> Convention entre la France et l'Angleterre au sujet de l'action dans la Russie méridionale, Paryż 23 XII 1917 oraz notatki de Margerie i brytyjskie z posiedzenia. AMAE Guerre, t. 1000, k. 19–39.

<sup>24</sup> Nota ambasady brytyjskiej w Paryżu, 31 X 1918, AMAE URSS t. 271, k. 165–167. Dzień wcześniej rozmawiał na ten temat z posłem francuskim król szwedzki w tonacji nie wykluczającej takiej ewentualności. Zdaniem Thiébauda, wyłączny udział Szwecji „aurait trop l'air d'être faite pour le compte de l'Allemagne” — Thiébaud do Pichona, Sztokholm 30 X 1918, *ibid.*, t. 687, k. 156; por. też K. Hovi, *op. cit.*, s. 161–162, J. Bradley, *L'intervention alliée dans les Etats baltes (1919)*, „Revue d'histoire moderne et contemporaine” 23, avril–juin 1976, s. 236–257.

<sup>25</sup> Pichon do P. Cambona, Paryż, minuta 3 XI 1918, AMAE URSS, t. 271, k. 177, odpis telegramu z 4 XI — *ibid.* t. 802, k. 120. W tym czasie pojawiły się też myśli o wyzyskaniu sił estońskich i fińskich — K. Hovi, *op. cit.*, s. 161.

<sup>26</sup> „Bulletin d'Informations Baltiques”, N° 21, AMAE URSS, t. 687, k. 157–160.

Jednocześnie, jak wspomniano, sytuacja nakazywała uaktywnienie się przedstawicieli krajów nadbałtyckich. 19 października 1918 r. Kaarel Pusta zwrócił się do francuskiego MSZ z prośbą o uznanie państwowości estońskiej. Jego argumentacja nie była zbyt silna: podnosił konieczność wzmocnienia obrony przed naciskiem niemieckim i walki o niepodległość, z czym nie należało czekać do konferencji pokojowej, którą absorbować będzie mnóstwo spraw; twierdził też, że władze sowieckie zrzekły się suwerenności na Estonią. Odpowiedź, autorstwa szefa poddyrekcji europejskiej Julesa Laroche'a była sympatyczna w tonie, ale pozostawała na pozycjach uznania władz estońskich de facto, analogicznie do stanowiska Foreign Office wyrażonego w piśmie do Antona Piipa z 10 września 1918 r.<sup>28</sup>

W oczach dyplomatów francuskich ani trwająca wciąż niemiecka okupacja, ani niebezpieczeństwo bolszewickie nie mogły być argumentami za angażowaniem się na rzecz Estonii — raczej przeciwnie. Tymczasem dla tego kraju była to kwestia być albo nie być. Pusta w Paryżu i Piip w Londynie, czasem zaś obaj w jednej lub drugiej stolicy, nie ustawali w staraniach o uzyskanie wsparcia. Nieco później dołączył do nich przybyły do Paryża w związku z konferencją pokojową minister spraw zagranicznych Jaan Poska. W ciągłej wymianie pism obie strony mówiły różnymi językami. Wyszlifowane długoletnią rutyną okrągłe zwroty „*carrière*” mijaly się ze słowami jasnymi i stanowczymi: „Jako że kroki mające na celu koordynację działań sił estońskich i oddziałów sprzymierzonych winny być podejmowane w porozumieniu z legalnym rządem kraju, rządy państw sprzymierzonych zechcą bezzwłocznie wejść w kontakt z generałem Larko, ministrem wojny, jak też z innymi członkami Rządu Tymczasowego”.

„Czy rząd francuski wesprze nasz naród w jego dążeniu do oswobodzenia się, czy też odmówi nam swojej pomocy i zakłada nasz powrót w obręb Rosji? [...] Tak krytyczna sytuacja (chodzi o koszty prowadzenia wojny przeciw naporowi bolszewickiemu — TS) zmusza nas do usilnego proszenia o pomoc finansową, ale jeśli sprzymierzeni nie uważają za możliwe nam jej udzielić, prosimy aby nam o tym bezzwłocznie powiedzieli”<sup>29</sup>.

Czy przemawiało tu poczucie godności własnej, czy niedostateczna znajomość gładkich formuł dyplomatycznych, czy desperacja? Zapewne wszystko po trochu. Nie oznaczało to jednak, że nie potrafił Pusta stosować zręcznej argumentacji, w której wiązał sprawę estońską z polityką aliantów wobec Rosji<sup>30</sup>.

Jak się wydaje, przedstawiciele estońscy pozyskali dla swych starań nowego posła francuskiego w Sztokholmie, Louisa Delavaud. Podkreślał on, że rozmówcy jego nie chcą zostawiać Brytyjczykom wyłączności na Bałtyku, zaś prośby o pomoc w obronie przeciw ofensywie bolszewickiej komentował: „Nie wiem, co jesteśmy w stanie zro-

<sup>27</sup> Nota ambasady brytyjskiej w Paryżu, 30 XI 1918, *ibid.* t. 271, k. 14, Pichon do P. Cambona, Paryż 2 XII 1918, *ibid.*, k. 18–19, P. Cambon do Pichona, Londyn 3 XII 1918, *ibid.*, k. 22, pismo okólne Pichona do ambasad i poselstw, Paryż 5 XII 1918, *ibid.*, t. 804, k. 146, memorandum rządu brytyjskiego złożone na Quai d'Orsay 11 XII 1918 (kopia), *ibid.*, t. 271, k. 34–36.

<sup>28</sup> Pusta do Pichona, Paryż 19 X 1918, AMAE Esthonie t. 1, k. 177–178, Laroche do Pusty, Paryż 4 XI 1918, *ibid.*, k. 217.

<sup>29</sup> Nota Pusty, w której prosi o pomoc Ententy w usunięciu Niemców, Paryż 15 XI 1918, *ibid.*, k. 237; Poska do Ph. Berthelota, Paryż 30 I 1919, *ibid.*, t. 2, k. 9–10.

<sup>30</sup> „La cause de l'Esthonie se défendant contre une invasion étrangère doit être envisagée, nous semble-t-il, en dehors de l'intervention en Russie, bien qu'une aide immédiate la serve à créer une base naturelle pour l'assainissement de la Russie” — Pusta do Pichona, Paryż 27 XII 1918, *ibid.*, t. 1, k. 285.

bić, ale ich prośba wydaje mi się uzasadniona ze względu na nasze przyszłe działania”<sup>31</sup>.

Terenem starań łotewskich był głównie Londyn, gdzie przebywał Zigfrids Meierovics. Rozmówców szukał naturalnie w Foreign Office, ale także — podobno nawet jeszcze wcześniej — w ambasadzie francuskiej. Przedstawiciele tej ostatniej odbyli rozmowę z niewymienionym z nazwiska delegatem łotewskim, w którym zasadnie można dopatrywać się Meierovicsa. Dążenie do zrównoważenia wpływów brytyjskich francuskimi zaprowadziło go za daleko, gdy zaczął rozważać utworzenie na Łotwie monarchii z... dynastą francuskim na tronie. Ten pomysł spotkał się z najdalej posuniętą rezerwą jego rozmówcy<sup>32</sup>, ale ogólny ton raportu ambasadora Cambona był przychylny. „Wydaje się, że można przystąpić do poważnych konsultacji z tymi ludami bałtyckimi” — pisał. Zarazem jednak umieścił w swojej depeszy garść refleksji, czy nawet wytycznych. Mógł sobie na to pozwolić — był jednym z najwytrawniejszych francuskich dyplomatów; na placówce w Londynie przebywał wtedy od lat dwudziestu. Zapytywał zatem: „Czy jesteśmy w stanie zapewnić tym ludom porządek i bezpieczeństwo, jakiego oczekują? Czy leży w naszym interesie tworzenie związków między Francją i narodami, których przyszłe wzajemne stosunki są nader niepewne? Czy jesteśmy w stanie skłonić naszych rodaków, nielicznych lecz aktywnych i działających razem, do podjęcia w tych krajach akcji długodystansowej? Skoro odwołano się do Francji, ważne jest, aby zaangażować tam nasz kredyt moralny dopiero po starannym rozważeniu tych pytań”.

Starania Meierovicsa przyniosły skutek połowiczny. Od Foreign Office uzyskał uznanie *de facto*<sup>33</sup>, natomiast jego zabiegi wobec Quai d'Orsay pozostały bez odpowiedzi. W końcu 1918 r. francuski MSZ starał się zająć pozycję wyczekującą, zostawiając sobie różne możliwości otwarte. Nie wiadomo, czy i jaką rolę odegrały w kształtowaniu tej postawy cytowane uwagi Paula Cambona, dobrze jednak odzwierciedlały one dylematy, które należało rozstrzygnąć. Mimo, że coraz wyraźniej mówiło się o interwencji, nawet i w tym względzie dały się widzieć wahania. 19 grudnia Pichon pisał: „Ogólnie rzecz biorąc, uważam za niebezpieczne nasze bezpośrednio zaangażowanie się na Bałtyku w interwencję przeciw Rosji, co nieuchronnie pociągnęłoby nas dalej niż chcemy i możemy się posunąć”<sup>34</sup>. Berthelot wyrażał pewną rezerwę nawet wobec prowadzenia akcji siłami fińskimi<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> Delavaud do Pichona, Sztokholm 1 XII 1918, *ibid.*, k. 249, 18 i 19 XII 1918, AMAE URSS t. 271, k. 41–42, 44–45. W innym telegramie z 18 XII (k. 43) przekazywał zróżnicowaną argumentację mającą wpłynąć na Francuzów: „Des grands capitaux français sont placés dans les chantiers de Reval (...) A titre d'information, les délégués m'ont répété avec insistance qu'ils comptaient spécialement sur la France, dont la générosité et le désintéressement leur inspirent confiance”.

<sup>32</sup> Relacja z rozmowy i towarzyszący jej raport (P. Cambon do Pichona, Londyn 11 XI 1918) znajdują się w: AMAE Lettonie, t. 1, k. 40–46; opublikowane zostały ponadto wraz krótkim komentarzem: H. J. de Dianoux, *op. cit.*, s. 65–84.

<sup>33</sup> Według de Dianoux (*op. cit.*, s. 71), nastąpiło to 11 listopada 1918 roku, na tydzień przed ukonstytuowaniem się Rady Ludowej i ogłoszeniem niepodległości; notatka Service des Affaires Russes francuskiego MSZ twierdzi, że odpowiedni list Balfoura otrzymał Meierovics w końcu listopada — AMAE Lettonie, t. 1, k. 112–116.

<sup>34</sup> Pichon do P. Cambona, minuta, Paryż 19 XII 1918, AMAE URSS, t. 271, k. 46.

<sup>35</sup> „Non, je reste défavorable **actuellement** à une action Mannerheim sur Pétrograd: c'est une difficulté nouvelle et rien ne dit que finalement les occupants ne resteront pour les maîtres faute de pouvoir intervenir (? — TS) et signer la paix” — adnotacja Berthelota na notce Pichona, 28 I 1919, *ibid.*, t. 341, k. 15. W końcu 1918 r. Quai d'Orsay było niechętnie nastawione do Mannerheima, uważając go za zbyt ciężącego ku Wielkiej Brytanii, ale wrazenie to uległo zmianie po wizycie fińskiego regenta w Londynie i w Paryżu — K. Hovi, *op. cit.*, s. 163–164.



W odpowiedzi na zapytanie ambasadora brytyjskiego (tyczące w tym wypadku Ukrainy), Pichon określił ogólne stanowisko francuskie: należy zachować powściągliwość wobec różnych rządów i ośrodków, które nie reprezentują wyraźnego terytorium i tożsamości historycznej — te warunki zaś spełniały tylko Polska i Finlandia. Nawiązanie stosunków z innymi byłoby rodzajem inwestytury, którą wyzyskiwanoby w czasie konferencji pokojowej. Ta zaś w pierwszym rządzie musi ustalić swój stosunek do Rosji<sup>36</sup>. Warunek ten niełatwo było spełnić. „Pojęcie Rosji odnosi się obecnie jedynie do szeregu różnych stref, których sytuacja określana jest przez warunki na miejscu [...] Kraje bałtyckie, Ukrainę, Gruzję, a także Finlandię należy traktować jako okupowane, poza wypadkami gdy, ze względów politycznych, uznalibyśmy za konieczne odejście od tej zasady. Rosja bolszewicka ma natomiast pozycję zbliżoną do kraju nieprzyjacielskiego<sup>37</sup>.”

W tej sytuacji Quai d’Orsay trwało w rezerwie, podobnie jak ambasador Noulens<sup>38</sup>. Najmniejsza była ona wobec Estonii, która zdołała zyskać sobie mocniejszą pozycję w pierwszej połowie 1918 r., największa wobec Litwy, której związki z Niemcami i antypolskość stanowiły poważne obciążenie. Pewną ewolucję stosunku dyplomacji francuskiej do tego państwa można zauważyć dopiero w 1920 r.

W Paryżu uznawano konieczność udzielenia jakiejś odpowiedzi na apele, jakimi przedstawiciele państwa bałtyckich bombardowali nieustannie polityków zachodnich, a które dotyczyły pomocy przeciw bolszewikom. Memoriał Service des Affaires Russes z 4 lutego 1919 r. przyznawał, że z tego względu należy okazywać im pomoc finansową, ale ponieważ rządy tamtejsze były „nécessairement instables”, nie mogła to być pomoc wielka<sup>39</sup>.

Utrzymywanie kontaktu z krajami bałtyckimi miało więc pewne znaczenie doraźne — walka z Rosją sowiecką, a także dalekosiężne — ze względów politycznych, jak i gospodarczych Francja nie mogła pozwolić sobie na nieobecność na tym obszarze i pozostawienie go penetracji niemieckiej lub brytyjskiej. Formułą mało wiążącą politycznie było wysłanie tam misji wojskowych, co nastąpiło w pierwszej połowie 1919 r. Miały one funkcje głównie informacyjne, po trochu i doradczo-szkoleniowe, a także gospodarcze. Możliwości ich działania były jednak ograniczone<sup>40</sup>.

W prowadzeniu interwencji, teraz już zdecydowanym, Francja pozostawiła rejon bałtycki Wielkiej Brytanii. Wychodząc z założenia, że nie jest w stanie sprostać wszystkim potrzebom i kierowanym ku niej prośbom w Europie środkowej i na obszarach graniczących z Rosją od zachodu, koncentrować się zamierzała na Polsce i Czechosłowacji, proponując, aby Wielka Brytania wzięła na siebie dostawy do Estonii, Litwy, Łotwy i ewentualnie Finlandii, przy podzieleniu kosztów „podobnie jak w wypadku Rosji południowej”. Jak stwierdza Kalervo Hovi, układ miał charakter „techniczny” i krótkofalowy, niemniej sygnalizował też przyjętą przez Paryż hierarchię ważności<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> Pichon do lorda Derby, Paryż 10 XII 1918, *ibid.*, t. 668, k. 281–282.

<sup>37</sup> Pichon do P. Cambona, minuta, Paryż 6 XII 1918, *ibid.*, t. 271, k. 25–28.

<sup>38</sup> Noulens do Pichona, Archangielsk 24 XI 1918, AMAE Esthonie, t. 1, k. 244.

<sup>39</sup> Notatka 4 II 1919, *ibid.*, t. 2, k. 12–25. Był to i tak postępek w porównaniu z jednoznacznie negatywnym stanowiskiem wobec prośby o kredyty w listopadzie 1918 r — notatki marginalne (Laroche’a?) na memoriale Pusty do Pichona, 8 XI 1918, *ibid.*, t. 1, k. 233–234.

<sup>40</sup> Szerzej na ten temat: T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy środkowej 1919–1938*, Poznań 1987, s. 192–224; tenże, *Działalność francuskich misji wojskowych w krajach bałtyckich po pierwszej wojnie światowej*, „Studia i Materiały do Dziejów Wojskowości” 26, 1983, s. 263–291.

W tym czasie stolica Francji stała się miejscem obrad konferencji pokojowej, co w nowej perspektywie ustawiło działania polityków bałtyckich. Znaleźli się oni, wraz z wieloma innymi, w pozycji „klientów” konferencji. Ich delegacje, mimo oficjalnych nazw widniejących na papierach listowych i pieczęciach, nie miały statusu uczestników konferencji, mogły jednak występować w charakterze interlokutorów zarówno gremiów konferencyjnych, jak i poszczególnych polityków, a wśród nich i dyplomatów z Quai d’Orsay. Zabiegi ich, obok stale aktualnej kwestii pomocy finansowej i w sprzeczce koncentrowały się na dwóch ściśle ze sobą związanych kwestiach: traktowania ich interesów i aspiracji jako odrębnych od rosyjskich oraz uznania ich państwowości.

Pierwsze dążenia w tym kierunku miały tradycję sięgającą czerwca 1918 r., kiedy to po oświadczeniu sprzymierzonych deklarującym zamiar odbudowania Polski i pozytywnie odnoszącym się do zamierzeń czechosłowackich oraz jugosłowiańskich, o podobne wypowiedzi upomnieli się przedstawiciele Estonii i Litwy<sup>42</sup>. W czasie konferencji pokojowej delegaci rządów „sukcesyjnych” utworzyli coś w rodzaju bloku, wspólnie zabiegającego o polepszenie swojej pozycji wobec obradujących oraz uznanie de iure swoich państw, mimo że w większości wypadków nie mieli nawet uznania de facto. W marcu 1919 r. przedstawiciele Estonii, Łotwy, Litwy, Ukrainy i Gruzji złożyli wizytę Clemenceau jako przewodniczącemu konferencji, 19 kwietnia wystąpili na piśmie<sup>43</sup>. Następne inicjatywy miały miejsce 17 i 26 czerwca oraz 8 października, przy czym to ostatnie pismo podpisało już osiem delegacji: do wymienionych wyżej dołączył Azerbejdżan, Północny Kaukaz i Kubań<sup>44</sup>. Obok tego powtarzały się też zabiegi poszczególnych przedstawicielstw, przy każdej okazji, jaką nastęrczał przebieg obrad.

Dość szybko okazją taką stała się propozycja zwołania konferencji w sprawie rosyjskiej na Wyspach Książęcych. Najwięcej uwagi i emocji skupiło się wokół ewentualności zaproszenia tam przedstawicieli sowieckich. Delegacja estońska natomiast w tym momencie przypomniła, że uważa swój kraj za niezwiązany w żaden sposób z Rosją; gotowa była uczestniczyć w rozmowach na Prinkipo dla zawarcia układu estońsko-rosyjskiego, nie zamierzała natomiast czuć się związana decyzjami podjętymi poza nią<sup>45</sup>.

Kwestia konferencji na Wyspach Książęcych dała Service des Affaires Russes francuskiego MSZ okazję do określenia polityki wobec krajów bałtyckich. W opracowaniu tym widać wyraźnie inspirację treścią złożonej w tym czasie noty ambasadora rosyjskiego Wasyla Makłakowa<sup>46</sup>. Dopuszczenie krajów bałtyckich do konferencji —

<sup>41</sup> Pichon do lorda Derby, Paryż 14 i 21 III 1919 (minuty), AMAE URSS, t. 271, k. 65–67, 72–79; por. K. Hovi, op. cit., s. 205–206.

<sup>42</sup> Pusta do Pichona, Paryż 15 VI 1918, AMAE Esthonie t. 1, k. 14–15, Dutasta do Pichona, Berno 7 VI 1918, AMAE Lituanie t. 1, k. 49.

<sup>43</sup> Pismo do Clemenceau jako przewodniczącego konferencji i protokół z zebrania delegatów, Paryż 19 IV 1919, AMAE Esthonie, t. 2, k. 60–62.

<sup>44</sup> Pismo ośmiu delegacji do Clemenceau, Paryż 8 X 1919, AMAE URSS, t. 671, k. 42–47. Nie występowało z innymi przedstawicielstwami ormiańskie w Paryżu — w jego skład wchodziły delegacje zarówno Armenii „rosyjskiej”, jak i Zachodniej (tureckiej), a sprawa Armenii traktowana była raczej jako związana z Turcją.

<sup>45</sup> Poska do Clemenceau, Paryż 10 II 1919, AMAE Esthonie, t. 2, k. 28–29; inne pisma związane z tą sprawą — *ibid.*, k. 26–27, 34–41, 44, 46.

<sup>46</sup> Note au Ministre, Paryż 14 II 1919, AMAE URSS, t. 688, k. 31–33 (także: AMAE Esthonie, t. 2, k. 31–33); nota Makłakowa złożona 13 II 1919 — *ibid.*, k. 30. W tym samym duchu notatka Service des Affaires Russes z 11 III 1919 w związku z wizytą pięciu delegacji u Clemenceau (patrz wyżej) — AMAE Lettonie, t. 1, k. 144–145.

zauważa słusznie autor — byłoby na poły udzieleniem im oficjalnego uznania. Perspektywa ta jest szczegółowo roztrząsana w różnych aspektach. Na plan pierwszy wysunięte są mocne „argumenty dotyczące Rosji”. Ta nie zaakceptuje odcięcia jej od Bałtyku, tranzyt przez kraje ościenne nie zadowoli 160–milionowego narodu, „którego możliwości rozrostu pozostaną (przecież) nieograniczone”; Rosja jest suzerenem tych obszarów i decyzje nie mogą być podjęte bez jej udziału, zwłaszcza zaś jej dawny sojusznik, Francja, nie może przeciw temu rozwiązaniu, „które zrodzi poważne resentymenty”, wreszcie — jakkolwiek by było — Rosja się tych ziem nie wyrzeczy, co może grozić konfliktami zbrojnymi.

Po stronie krajów bałtyckich argumentacja nie stanowiła żadnej przeciwwagi: Estońcykom przyznawano tożsamość etniczną, ale nie historyczną (nie mieli nawet autonomii), Łotwa miała granice etniczne rozmyte i też brak tradycji historycznej; Litwie tradycji historycznej trudno było odmówić, ale nie miała się ona w żaden sposób do sytuacji obecnej. Poza tym Tallin i Ryga były to porty służące Rosji, a ten pierwszy wręcz przez nią utworzony (sic!); Litwa z kolei uznana była za potencjalny teren ekspansji polskiej i niemieckiej. Nie można było oczekiwać, że niepodległość „będąca powrotem do form średniowiecznych” zagwarantuje im Liga Narodów. Podniósł też autor, że wyeliminowanie Rosji z Bałtyku wzmocni Niemcy. Ewentualność Ligi Bałtyckiej, czy z udziałem Polski, czy bez niej, odrzucił jako zupełnie chimeryczną<sup>47</sup>. „Jedyną polityką zgodną z interesem Francji — konkludowano w opracowaniu — a także, w końcowym rozrachunku, i z interesem małych krajów, jest zagwarantować im uroczyście i formalnie całkowitą autonomię wewnętrzną z wszelkimi możliwymi wolnościami, ale zarazem dać im do zrozumienia, że gdy Rosja się odbuduje, będą musiały zaakceptować związki państwowo-prawne z nią (armia, flota, dyplomacja, handel), podczas gdy ona uznaje gwarancje interesów prowincji bałtyckich”.

Nie tylko prawa narodów — wskazano w ostatnim zdaniu — winny być brane pod uwagę, ale przede wszystkim zabezpieczenie przed przyszłymi wojnami.

W marcu 1919 r. *Conférence Russe*, która również była „klientem”, a nie uczestnikiem konferencji paryskiej, wystąpiła z notą mówiącą, że po rewolucji Rosja przyznała wszystkim narodom prawo do autonomii, ale w myśl formuły federacyjnej, albowiem interesy jej samej nie mogły być pominięte. W związku z tym proponowano, aby — w oczekiwaniu na przyszłe rozstrzygnięcie z udziałem Rosji — różne władze tymczasowe uznać za prowizoryczne zarządy zabezpieczające bieżące potrzeby ludności. Ze stanowiskiem tym zdecydowaną polemikę podjęły delegacje estońska i łotewska<sup>48</sup>.

W końcu maja kolejną i najpoważniejszą okazją do przypomnienia swojego stanowiska dla delegacji państw bałtyckich była decyzja konferencji pokojowej wobec rządu admirała Aleksandra Kolczaka. Po dyskusji Rady Czterech w dniu 23 maja, 26 maja wysłana została do Omska depesza informująca admirała m.in. o oczekiwaniach w zakresie spraw narodowościowych. Ten wyraził zgodę z zastrzeżeniem zatwierdze-

<sup>47</sup> Plany takie snuli w r. 1918 m.in. Pusta i Meierovics, w swoich rozmowach na Quai d'Orsay napomknął też o tym Dmowski.

<sup>48</sup> Odpis noty *Conférence Russe* (bez daty) — *ibid.*, k. 52–54. Poska do Clemenceau, Paryż 25 III 1919, *ibid.*, k. 48–51, delegacja łotewska do Clemenceau (odpis), Paryż 24 III 1918, AMAE Lettonie, t. 1, k. 154–156. Nota Poski opatrzona jest marginaliami w duchu tez rosyjskich — podobnie było i w innych wypadkach, np. na marginesie pisma Poski z 12 V 1919 (AMAE Esthonie, t. 2, k. 71–72) widnieje dyspozycja: „Un remerciement aimable sans nous compromettre dans le chi-chi de la reconnaissance de l'Etat”.

nia jego decyzji przez przyszłą Konstytuantę. Proklamacja Kołczaka przyjęta została z pełną satysfakcją; uczestniczący w jednym z następnych posiedzeń przedstawiciel Japonii stwierdził, że „nie jest to uznanie (Kołczaka), ale ruch w tym kierunku”. Piąty punkt noty z 26 maja mówił, że Rosja, w ewentualnej współpracy z Ligą Narodów, ustali wraz z zainteresowanymi status terytoriów nadbałtyckich, kaukaskich i zakaspijskich, do tego czasu zaś uzna autonomię oraz stosunki de facto z rządami Ententy. Punkt ten nie wywołał dyskusji na forum Rady Czterech<sup>49</sup>.

Stanowisko konferencji pokojowej określiło też stanowisko Quai d'Orsay — w rozmowie z delegatem estońskim 31 maja zasygnalizowano mu, że „nota mocarstw do admirała Kołczaka sama przez się implikuje nieomal odmowę uznania całkowitej niepodległości Estonii”.

Wymagania francuskie nie wykraczały odtąd poza „odpowiednią gwarancję słusznych praw”<sup>50</sup>. Późniejsze wywodzenie swoich racji, jak w memoriale estońskim z 19 czerwca<sup>51</sup>, czy we wzmiankowanych wyżej wystąpieniach, nie mogło przynieść zmiany tego stanowiska. Odzwierciedlały się w nich wciąż upór i zarazem bezradność polityków walczących o najżywońsze interesy swoich narodów, którzy z najwyższym trudem wynajdować mogli argumenty w dyskusji toczącej się wszak nie wokół zasad, lecz wokół interesów.

W drugiej połowie 1919 r. sytuacja uległa stopniowej zmianie. Niepowodzenia przywódców „białych” Kołczaka, później gen. Antona Denikina, rozwiały myśl o odbudowaniu „jednej i niepodzielnej”. W grudniu 1919 r. Rada Najwyższa przyjęła założenie otoczenia państwa sowieckiego „barierą z drutu kolczastego”, co było przyznaniem się do widocznego już od pewnego czasu krachu interwencji. Jednocześnie pozycja państw bałtyckich stopniowo się umacniała. Z pewną pomocą Ententy, w znacznym stopniu o własnych siłach, pozbyły się one obecności niemieckiej. Zdołały też stawić czoła zagrożeniu wschodniemu — w tym między innymi uzyskały wsparcie w sprzeczności ze strony francuskiej, co miały sponażyć dostawami lnu. Negocjowanie dotyczących tego tzw. kontraktów Seskisa, Naruszewicza i Pusty wzmacniało stosunki de facto między Paryżem i trzema republikami. Prowadzone były także rozmowy i sondáže na temat dalszej ich walki z Sowietami. Koncepcje obu stron nie były jednak zbieżne. Francja chętnie widziała by prowadzenie tej walki siłami tych państw, czy przynajmniej utrzymywanie napięcia wojennego, nie zamierzała jednak angażować w to własnych środków. Państwa bałtyckie, które obroniły własną niepodległość, zgłaszały gotowość uczestniczenia w aktywnej polityce Ententy, o ile by do takowej doszło, dla siebie pragnęły jednak i potrzebowały pokoju — a ta perspektywa coraz wyraźniej rysowała się od wschodu. Ententa bez entuzjazmu wobec niej, przyznawała, że nie dając należytej pomocy, nie może państwu bałtyckim zabronić zawarcia pokoju.

Można powiedzieć, że u schyłku 1919 r. obecność na mapie Europy i zdolność do prowadzenia własnej polityki państw bałtyckich były już uznane. Minęło jednak jeszcze pół roku, zanim mianowany został oficjalny przedstawiciel dyplomatyczny

<sup>49</sup> P. Mantoux, *Les délibérations du Conseil des Quatre (24 mars — 28 juin 1919)*, Paris 1955, t. 2, s. 190–191, 332–335, 395, por. też R. Hale, *The Baltic Provinces (raport dla Senatu USA)*, 22 IX 1919, broszura znajdująca się w AMAE URSS, t. 272, k. 149–169.

<sup>50</sup> Note au Ministre, Paryż 30 V 1919, AMAE Esthonie, t. 2, k. 92–93.

<sup>51</sup> Poska, Koestner, Piip i Pusta do Clemenceau, Paryż 19 VI 1919, *ibid.*, k. 112–115.

Francji w Estonii, Łotwie i Litwie. Ponieważ państwa te wciąż nie były uznane *de iure*, nosił on tytuł komisarza — było to jednak świadectwem uznania ich *de facto*<sup>52</sup>.

Formalne uznanie Estonii i Łotwy nastąpiło w wyniku decyzji Rady Najwyższej z 26 stycznia 1921 r. Problemy związane z Wilnem, żegluga na Niemnie i Kłajpedą opóźniły ten krok wobec Litwy do końca 1922 r.

Stosunek Francji do niepodległościowych dążeń krajów bałtyckich określany był przez jej politykę rosyjską i zdecydowanie ją odzwierciedlał. Gdy wyraźniejsza stawał się ewentualność odbudowy Rosji zgodnej z założeniami francuskimi malała wówczas gotowość Paryża do uznania przeciwnych aspiracji. Dyplomacja francuska nie byłaby jednak sobą, gdyby nie dbała jednocześnie o zjednywanie sobie, na tyle, na ile jej to nie wiązało, polityków z tego, dość przecież ważnego gospodarczo i politycznie obszaru. Ci zaś, wysiłkiem własnym i swoich narodów, zbrojnym, politycznym i dyplomatycznym, zdołali wywalczyć pełnoprawne miejsce w gronie państw europejskich.

### Summary

The article analyses the policy pursued by France in relation to three nations: Estonian, Latvian and Lithuanian which were formerly a part of Russia and which after World War I created independent states. Following the February Revolution the Russian authorities proposed autonomy for all three countries, a programme that won the approval of Paris which was interested in the unwavering stability and strength of Russia. The subsequent course of events (the October Revolution and the eastward expansion of the German occupation) encouraged growing pro-independence aspirations which assumed the fullest form in Estonia. French diplomacy treated these projects with great reserve. At the end of the war, France could no longer afford to remain absent from the Baltic, particularly in the face of increasing British activity in the region; the reasons were twofold: far-reaching (rivalry with Great Britain and Germany) and immediate (a struggle against Soviet Russia). During the peace conference France was inspired by Russian arguments and found the programme which envisaged autonomy for the Baltic nations much more to its liking than plans for independence. Intensified undertakings on the part of the Baltic politicians did not produce significant results. Events of the second half of 1919 led to a gradual acceptance of the independence of the Baltic states and its *de facto* and *de iure* (1921–1922) recognition.

The attitude of France towards the pro-independence movement in the Baltic countries was determined by its policy *vis a vis* Russia. Whenever the eventuality of restoring a „united and indivisible” Russia grew more distinct, the willingness of the French to acknowledge all aspirations to the contrary diminished. French diplomacy, however, would not have been its true self if it did not show simultaneous concern for winning over politicians who represented this economically and politically important region.

---

<sup>52</sup> Notatka poddyrekcji europejskiej Dyrekcji Spraw Politycznych i Handlowych z 20 IX 1920 r. precyzowała, że w stosunku do Estonii nastąpiło to 13 V 1919 r., do Łotwy — 23 IV 1920 r., do Litwy — 11 V 1920 r. — AMAE URSS, t. 692, k. 100. Instrukcje dla komisarza de Sartiges'a datowane były 16 VII 1920 r. — *ibid.*, k. 63–67.